

Zenon Brzuszek

Wpływ środowiska na planowanie obrony Podkarpacia w przededniu wybuchu II wojny światowej

Obronność - Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej nr 1(9), 27-42

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

AUTOR

Zenon Brzuszeko

z.brzuszeko@wp.pl

WPLYW ŚRODOWISKA NA PLANOWANIE OBRONY PODKARPACIA W PRZEDEDNIU WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

*Strategia jest sztuką wykorzystywania czasu i przestrzeni.
Zawsze bardziej łakną czasu niż przestrzeni.
Przestrzeń mogą odzyskać, straconego czasu nigdy.*

Marszałek August von Gneisenau¹

Rozwój nowych, wyrafinowanych środków walki, zdaniem wielu, zredukował wpływ środowiska, w tym głównie terenu i pogody, na prowadzenie zbrojnych działań wojennych. Wprawdzie konflikty zbrojne ostatniego ćwierćwiecza były asymetryczne bądź prowadzone w obszarach bardzo różnych od spotykanych w Europie, jednak jednoznacznie pokazały, że pogody i terenu lekceważyć nie można. Sporządzane, w trakcie procesu planowania operacyjnego, analizy bez uwzględnienia wydarzeń historycznych są ułomne i niepełne. W związku z powyższym, w artykule, stanowiącym pierwszą część cyklu, poddałem analizie przyjętą koncepcję obrony Podkarpacia w przededniu wybuchu II Wojny Światowej w aspekcie warunków terenowych i klimatycznych tego obszaru.

Ocena działań wojennych kampanii wrześniowej 1939 roku, ze względów polityki wewnętrznej ograniczanej uwarunkowaniami zewnętrznymi, do lat dziewięćdziesiątych była tendencyjnie negatywna. Poza nielicznymi, nagłaśnianymi przykładami męstwa i poświęcenia, takimi jak: obrona Westerplatte, Helu czy Wizny, przegraną wojnę przedstawiano jako efekt braku kompetencji kadry dowódczej, słabego uzbrojenia i wyszkolenia, a nawet tchórzostwa i zdrady. W uczelniach wojskowych kampanię wrześniową podawano jako przykład jednoznacznie źle zaplanowanej i przeprowadzonej strategicznej operacji obronnej. Niewiele miejsca poświęcano na studiowanie wręcz modelowego przykładu prowadzenia działań opóźniających przez brygadę płk Maczka, czy też polskie brygady górskie.

W tym duchu wyrastał autor przedmiotowego opracowania, pozostając w błędnym przekonaniu, że dogłębna analiza zmagania wojennych tego

¹ F. Foch, *Zasady sztuki wojennej*. Warszawa 1924, s. 78.

okresu nie wniesie zbyt wiele do zawodowego warsztatu oficera dyplomowanego. Jednak w wyniku dokonanych zmian personalnych i rzetelnego badania przedmiotowej problematyki nastąpiło przewartościowanie poglądów, co ma odzwierciedlenie w aktualnych programach studiów.

Podkarpackie korzenie oraz kilkuletnie dowodzenie jednostką, w której koszarach stacjonował 38 pułk piechoty strzelców lwowskich (wchodzący w skład 24 DP), zainspirowały autora do głębszej analizy tej problematyki w kontekście wpływu terenu tej części Polski na założenia operacyjne jego obrony.

Fizyczno-geograficzna charakterystyka Podkarpacia

Na prowadzenie działań bojowych wpływa szereg czynników środowiskowych, które determinują planowanie, organizowanie i prowadzenie walki. Jednym z nich jest teren, postrzegany jako dowolny obszar powierzchni ziemi wraz z rzeźbą terenu i pokryciem². W przeciwieństwie do wielu innych ukształtowanie terenu obok klimatu jest tym czynnikiem, który ulega bardzo niewielkim zmianom i może być rozpatrywany jako element stały. Natomiast nieuwzględnienie postępu cywilizacyjnego ostatnich siedmiu dekad, związanego z rozbudową komunikacyjną i hydrograficzną, może dać niepełny obraz warunków, w jakich walczyli żołnierze kampanii wrześniowej.

Przyjmując podany przez prof. Jerzego Kondrackiego³ system regionalizacji fizycznogeograficznej Europy Środkowowschodniej, jako Podkarpackie należy rozumieć dwie prowincje megaregionu karpackiego: wschodniokarpacką i zachodniokarpacką, których znaczna część znajdowała się w granicach Polski okresu międzywojennego. W obrębie prowincji zachodniokarpackiej wyróżnia się trzy podprowincje: Północne Podkarpacie, Zewnętrzne Karpaty Zachodnie oraz Centralne Karpaty Zachodnie, natomiast prowincję wschodniokarpacką tworzą dwie podprowincje: Podkarpacie Wschodnie i Beskidy Wschodnie. Terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w 1939 roku obejmowało: Podkarpacie Północne z Kotliną Ostrawską (nie-wielka płn. część), Kotliną Oświęcimską⁴, Bramą Krakowską⁵ i Kotliną Sandomierską⁶, Zewnętrzne Karpaty Zachodnie z Pogórzem Zachodniobe-

² *Terenoznawstwo*, MON, Warszawa 1965, s. 8.

³ J. Kondracki, *Geografia regionalna Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

⁴ Kotliną Oświęcimską składa się z trzech mniejszych jednostek regionalnych: Równiny Pszczyńskiej, Doliny Górnej Wisły, Pogórza Wilamiwockiego.

⁵ Brama Krakowska obejmuje następujące mezoregiony: Rów Skawiński, Obniżenie Cholerzyńskie i Pomost Krakowski.

⁶ Kotliną Sandomierską obejmuje 11 mezoregionów fizycznogeograficznych: Nizinę Nadwiślańską, Pogórze Bocheńskie, Płaskowyż Tarnowski, Dolinę Dolnej Wisłoki, Równinę

skidzkim⁷, Beskidami Zachodnimi⁸, Pogórzem Środkowobeskidzkim⁹ oraz Beskidami Środkowymi¹⁰. Natomiast Wschodnie Podkarpacie z kotlinami Nadniestrzańską, Stanisławowską i Pokucką oraz Beskidy Wschodnie¹¹ stanowiły polską część Karpat Wschodnich.

Operacyjno-inżynierska charakterystyka regionu

Nie sposób obiektywnie scharakteryzować Podkarpacie jako całość z uwagi na duże zróżnicowanie wchodzących w jego skład pasm i grup górskich oraz kotlin. Niemniej jednak możemy wyróżnić pewne cechy charakterystyczne odróżniające poszczególne regiony. Przykładowo, w *Beskidzie Śląskim* występują profile dolin, których kształt zbliżony jest do litery V. Deniwelacje między grzbietami a dnami dolin sięgają 300-500 m¹². Natomiast *Beskid Wyspowy* występuje w postaci szeregu izolowanych okrągłych lub owalnych gór o średnicy rzędu 3-4 km i wysokości względnej 400-500 m, rozdzielonych szerokimi na 2-3 km obniżeniami. Zbocza i wierzchołki wzgórz są łagodne, zaokrąglone, zaś w dolinach rzek występują tarasy. Rzeźba terenu *Beskidu Makowskiego* odznacza się głęboko wciętymi dolinami oraz zaokrąglonymi kształtami grzbietów. W szerszych dolinach Dunajca i Popradu występują tarasy. Różnice wysokości między dnami dolin a grzbietami wynoszą około 200-400 m. Natomiast łagodne grzbiety, kopulaste i często spłaszczone wierzchołki oraz wcięte doliny profilów poprzecznych w kształcie litery V charakteryzuje *Beskid Niski* (Mały). *Beskid Wschodnie* charakteryzują podłużne grzbiety poprzecinane prostymi do nich dolinami, do których dochodzą doliny boczne. Na bezleśnych wierzchołkach spotyka się kamieniste rumowiska.

Tarnobrzeską, Dolinę Dolnego Sanu, Równinę Biłgorajską, Płaskowyż Kolbuszowski, Płaskowyż Tarnogrodzki, Pradolinę Podkarpacką oraz Pogórze Rzeszowskie.

⁷ Pogórze Zachodniobeskidzkie obejmuje następujące mezoregiony: Pogórze Wielickie, Pogórze Wiśnickie.

⁸ Beskidy Zachodnie obejmują: Beskid Śląski, Kotlinę Żywiecką, Beskid Mały, Beskid Makowski, Beskid Wyspowy, Kotlinę Rabczańską, Beskid Żywiecki, Beskid Orawsko-Podhalański, Gorce, Kotlinę Sądecką,

⁹ Obejmuje: Pogórze Rożnowskie, Ciężkowickie, Strzyżowskie, Dynowskie i Przemyśkie, Obniżenie Gorlickie, Kotlinę Jasielsko-Krośnieńską oraz Pogórze Jasielskie i Bukowskie.

¹⁰ Beskidy Środkowe w obecnych granicach Polski zajmują niewielką powierzchnię (2.1 tys. km²) i pokrywają się z pojęciem Beskidu Niskiego jako jednego z dwóch mezoregionów.

¹¹ W obrębie całego makroregionu Beskidów Wschodnich wyróżniamy 12 mezoregionów: Góry Sanocko-Turczyńskie, Bieszczady Zachodnie, Bieszczady Wschodnie, Beskidy Brzeżne, Gorgany, Beskidy Pokucko-Bukowińskie, Połonina Równa, Bożewa, Połonina Krasna, Świdowiec, Czarnochora, Połoniny Hryniawskie (aktualnie w granicach Polski oprócz zachodniej części Gór Sanocko-Turczańskich znajdują się Bieszczady Zachodnie).

¹² *Charakterystyka wojskowo inżynierska terytorium PRL*, Warszawa 1980, s. 69.

Pasma górskie *Beskidów* o spadkach stoków dochodzących do 12° w połączeniu ze zwartym zalesieniem należy ocenić jako trudno przejezdne lub nieprzejezdne. Teren ten był i jest możliwy do pokonania albo otwartymi obniżeniami śródgóorskimi rozdzielającymi poszczególne pasma, albo też dużymi dolinami i przełęczami, którymi przebiegały drogi i koleje. Równoleżnikowy układ grzbietów powoduje, że duże trudności mogły napotkać wojska działające w kierunku z południa na północ. Przebieg dróg wąskimi obniżeniami, dolinami lub przełęczami sprawia, że przejścia takie łatwo było zaryglować¹³.

Ukształtowanie *Kotliny Sandomierskiej* charakteryzują, szerokie, płaskodenne doliny rzek: Wisły, Sanu z Wisłokiem, Wisłoki, Dunajca i Raby. Stoki tych dolin są z reguły bardzo łagodne, prawie nie zaznaczające się w terenie. Pomędzy dolinami rozciągają się tereny wzniesione nieco wyżej, o rzeźbie łagodnie falistej z pagórkami wydmowymi¹⁴. Od zachodu równiny, piaszczysty rejon Kotliny Oświęcimskiej z Równiną Pszczyńską, która ze względu na bardzo gęsty układ sieci drogowej umożliwiała szeroki manewr siłom pancernym i zmotoryzowanym. Między Dunajcem a Sanem przeważa otwarta równina, pocięta licznymi obwałowanymi rzekami, kanałami i rowami. Na wschód od Sanu dominują lesiste równiny z lokalnymi wzgórzami wydmowymi. W centrum obszaru przeważa otwarty teren równinny lub łagodnie falisty. Ukształtowanie Kotliny nie powinno wywierać większego wpływu na przegrupowanie wojsk. Pewnym utrudnieniem z punktu widzenia przejezdności mogą być jedynie nadrzeczne wały ochronne oraz spotykane tu dosyć często urwiste brzegi rzek, utrudniające forsowanie¹⁵. Występujące na tym obszarze grunty to przeważnie less, glina, glina piaszczysta lub glina ze żwirem (w wyższych partiach gór występuje rumosz skalny). Gleby te charakteryzują się bardzo dobrą przejezdnością w porze suchej, ale wydzielają sporą ilość drobnego, unoszącego się pyłu, który utrudnia przemarsz wojsk. W porze mokrej grunty te stają się śliskie i grząskie, trudno przejezdne. W dolinach rzek i kotlinach występują grunty ilasto piaszczyste, które w porach suchych są łatwo przejezdne, zaś w wyniku ulewnych deszczy doliny rzek i strumyków mogą być nieprzejezdne.

Do 1939 roku uważano Karpaty za jedyną bezpieczną naturalną granicę państwa. Z chwilą uzyskania przez Niemcy baz wypadowych na Morawach i w Słowacji również i z tej strony istniało bezpośrednie zagrożenie. Rubież Karpat nie była łatwa do obrony. Brama Morawska wprowadzała od zachodu do kotlin podkarpackich, w których znajdują się liczne przełęcze

¹³ A. Polak, *Teoria grup operacyjnych w polskiej sztuce wojennej okresu międzywojennego na przykładzie działań wojennych grupy operacyjnej Bielsko we wrześniu 1939 roku*, Warszawa 2002, s. 92.

¹⁴ Tamże, s. 92.

¹⁵ Tamże, s. 93.

i doliny rzeczne ułatwiające przejście z południa na północ niemieckim jednostkom. Na kierunku podtatrzańskim teren ograniczał wprawdzie ruch przeciwnika do dolin między pasmami górskimi, jednak wzdłuż całej granicy karpackiej były aż 22 większe przejścia, dogodnie dla wojsk. Najbardziej dogodna pozostaje środkowa część z Przełęczami: Łupkowską, Dukielską i Tylicką¹⁶.

Wpływ terenu na działanie wojsk

Oceniając dostępność terenu dla wojsk niemieckich od strony południowej, należy stwierdzić, że kilka dolin umożliwiło ruch wojsk na północ. Dwie z nich wyprowadzały na głębokie tyły Armii „Kraków”, pierwsza z rejonu Stara Spišská Ves w kierunku Czorsztyna, Tymbarku i Bochni, druga z rejonu Lubotina w kierunku Żegiestowa, Nowego Sącza i Tarnowa. Kolejne doliny pozwalały wyjść wojskom niemieckim w rejon i na tyły Armii „Karpaty”: z rejonu Bardejova na Gorlice, Jasło, Pilzno i Dębicę; z Svidnika na Duklę, Krosno i Rzeszów; z rejonu Łupkowa na Sanok i Przemyśl; z Cisnej na Lesko, Chyrów i Przemyśl oraz Sambor i Lwów. Ponadto odpowiednio wyposażone niemieckie dywizje górskie posiadały zdolność pokonania karpackich wzniesień również poza wymienionymi kierunkami.

Z operacyjnego punktu widzenia do istotnych przeszkód wodnych Podkarpacia można było zaliczyć jedynie Wisłę, Dunajec i San. Jednak Wisła, która w górnym biegu stanowiła północną granicę obszaru odpowiedzialności Armii „Karpaty”, z jednej strony osłaniała jej prawe skrzydło, z drugiej zaś w znacznym stopniu ograniczała swobodę działania.

Przeszkody o znaczeniu taktycznym stanowiły: Biała, Jasiołka, Ropa, Wisłoka, Wisłok oraz Stryj i Wereszyca. Jak się jednak okazało, rzeki te ze względu na niski poziom wody spowodowany suszą nie stanowiły istotnej przeszkody dla przeciwnika, zaś walory obronne ich dolin i terenu przyległego nie zostały w pełni wykorzystane.

Niebagatelny wpływ na przebieg działań wojennych miała również infrastruktura komunikacyjna, w tym niewystarczająca ilość dróg rokadowych. Jedyna dogodna arteria łącząca centrum kraju z Podkarpaciem biegła od Lublina przez Leżajsk, Przemyśl do Zagórza i dalej w kierunku Łupkowa. Utrudniało to sprawny manewr wojsk z południa na północ, kanalizując ich ruch ze wschodu na zachód i odwrotnie. Fakt ten w połączeniu z licznymi blokadami dróg manewru i ewakuacji, spowodowanych przez uchodźców

¹⁶ Tamże, s. 100.

z dobytkiem na furmankach¹⁷, sprawiał, że sprawne przemieszczenie wojsk było bardzo utrudnione.

Warunki klimatyczne Podkarpacia

Polska leży w pasie klimatu umiarkowanego o cechach przejściowych między kontynentalnym klimatem Europy Wschodniej, a oceanicznym Europy Zachodniej. Ukształtowanie powierzchni wraz z położeniem geograficznym wpływa o tyle na zróżnicowanie klimatyczne, że w przejściowym klimacie Polski można wyodrębnić pewne lokalne różnice, stwarzające odrębne dzielnice klimatyczne.

Zarówno położenie geograficzne, jak i ukształtowanie terenu Podkarpacia powoduje, że region ten znajduje się pod wpływem klimatu kontynentalnego i silnie kontynentalnego¹⁸. Ten rodzaj klimatu wyróżnia się największą dobową oraz roczną amplitudą temperatury powietrza. Lata są upalne, a zimy surowe i mroźne. Spośród dwudziestu jeden dzielnic klimatycznych przyjętych przez R. Gumińskiego¹⁹ w ramach rozpatrywanego obszaru Podkarpacia możemy wyróżnić:

- *Dzielnice tarnowską* – obejmującą zachodnią część Kotliny Sandomierskiej od Wieliczki po Tarnów. Jest najcieplejszą dzielnicą klimatyczną Polski południowo-wschodniej. Zima tu trwa krótko, zaś suma opadów rocznych wynosi od 500-600 mm.

- *Dzielnica sandomiersko-rzeszowska* – obejmuje środkową i wschodnią część Kotliny Sandomierskiej, jest nieco chłodniejsza i mniej wilgotna od poprzedniej. Suma opadów rocznych dochodzi do 700 mm.

- *Dzielnica podkarpacka* – obejmuje Pogórze Karpackie i stanowi pas przejściowy między górami a kotlinami podgóorskimi. Zima jest tu umiarkowanie długa, a ilość opadów waha się w granicach od 600 do 800 mm.

- *Dzielnica karpacka* – obejmuje tereny górskie Karpat. Osobliwością tej dzielnicy, w przeciwieństwie do innych pasm górskich, jest mała ilość opadów zimowych obok dużych w początkach lata.

We wszystkich opisanych dzielnicach klimatycznych, największą ilość opadów odnotowuje się na przełomie maja i czerwca. Natomiast najbardziej suchym okresem roku jest styczeń oraz przełom sierpnia i września.

Nie ma wątpliwości, że termin rozpoczęcia działań bojowych przez Niemców był starannie analizowany. W tajnym wojskowo-geograficznym opisie Polski (*Militärgeographische Beschreibung von Polen*), który został

¹⁷ F. Skibiński, *Pierwsza Pancerna*, Warszawa 1979, s. 51-56, 87-90. Autor przytacza opisy przemieszczenia brygady między Myślenicami a Kosiną Wielką oraz Rzeszowem a Łańcutem, gdzie zatłoczone uchodźcami drogami uniemożliwiały sprawny manewr wojsk.

¹⁸ A. Woś, *Klimat Polski*, Warszawa 1999, s. 21.

¹⁹ R. Gumiński, *Meteorologia i klimatologia dla rolników*, Warszawa 1951, s. 36-43.

przesłany do dowództw armii²⁰ 1 lipca 1939, podkreślano kapitalne znaczenie warunków pogodowych na tempo działania wojsk, szczególnie w Karpatach i Pogórzu Karpackim (Galicji Wschodniej) w obliczu braku pojemnych ciągów komunikacyjnych i słabo utrzymanych dróg. Co więcej, brak zachmurzenia (z wyjątkiem Mazowsza i Pomorza) przez pierwsze dwa tygodnie działań wojennych umożliwił Niemcom wykorzystanie tak istotnej przewagi w powietrzu. Co więcej, łatwo palące się domostwa powodowały panikę wśród ludności cywilnej, która jak już wspomniano, ewakuując się na wschód tarasowała drogi dogodne do wycofania na kolejne pozycje.

Koncepcja obrony Podkarpacia

Niebezpieczeństwo, jakie zagroziło południowym obszarom Polski po zajęciu przez III Rzeszę Czech oraz podporządkowaniu polityczno-militarnemu Słowacji, nie zostało początkowo docenione przez Sztab Główny i Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych. W związku z tym w planie operacyjnym „Zachód” nie przewidywano aż do lipca sił i środków do osłony granicy karpackiej ze Słowacją i Węgrami. Ocena ta zaczęła ulegać zmianie w miarę napływu do Sztabu Głównego informacji wywiadowczych o postępującej koncentracji sił niemieckich na Morawach i Słowacji²¹.

Stosownie do rozwoju sytuacji na południu 15 marca 1939 roku Generalny Inspektor Sił Zbrojnych wyznaczył Inspektora Armii z siedzibą we Lwowie, gen. dyw. Kazimierza Fabrycego, na dowódcę południowego odcinka granicznego. Przyjął on wszystkie zadania i środki, jakimi dotąd dysponował dowódca lwowskiego OK VI. Pod koniec marca przegrupowano ze wschodniej granicy do Starego Sącza wzmocniony batalion KOP „Żytyń”, który wraz z komisariatami Straży Granicznej „Krościenko”, „Rytro” i „Krynica”, utworzył zgrupowanie „Horyń”, podporządkowując je Armii „Kraków” z zadaniem stawiania oporu na kierunku Nowego Sącza i utrzymanie miasta do piątego dnia mobilizacji.

W czerwcu zgodnie z dyrektywą Inspektora Armii Kraków, dowódca 1 psp płk dypl. Alfred Krajewski opracował plan obrony, nakazując rozpoczęcie prac inżynierskich w terenie. W tym samym czasie utworzono 1 pp KOP „Karpaty” z zadaniem osłony 300 km granicy z Węgrami. Ponadto Generalny Inspektor Sił Zbrojnych postawił zadanie dowódcy OK X (Przemysł) gen. bryg. Wacławowi Wieczorkiewiczowi, aby siłami znajdującymi się na miejscu oraz nowo tworzonymi, zabezpieczyć od strony Słowacji Centralny Okręg Przemysłowy oraz linię kolejową Lwów – Sambor – Chy-

²⁰ Autor dotarł jedynie do fragmentów wersji elektronicznej umieszczonej w sieci internetowej: www.naukowy.pl/encyklopedia/Wojskowo-Geograficzny.Opis.Polski.

²¹ R. Dalecki, *Armia „Karpaty” w wojnie 1939 roku*, Rzeszów 2009, s. 15.

rów – Grybów. Natomiast dowódca OK VI (Lwów) gen. bryg. Władysławowi Langnerowi nakazał osłaniać granicę węgierską.

Skład organizacyjny oraz zadania Armii Karpaty

Narastające zagrożenie Polski od strony południowej spowodowało, że 10 lipca rozkazem ministra spraw wojskowych zorganizowano dowództwo odcinka „Jasło” oraz trzy pododcinki: „Sucha”, „Nowy Sącz” i „Sanok” oraz powołano Armię Karpaty. W tym samym dniu marszałek Rydz Śmigły wydał instrukcję, w której sprecyzował cele i zadania nowej armii, podkreślając decydującą rolę fortyfikacji i niszczeń oraz łączności i rozpoznania. Informował w niej również o potrzebie przejęcia dotychczasowego dorobku dowódców Armii Kraków oraz dowódców OK VI i X. W części szczegółowej instrukcji podano zadanie, zgodnie z którym Armia „Karpaty” miała osłaniać Centralny Okręg Przemysłowy oraz skrzydło i tyły Armii „Kraków”, a także dozorować kierunki wyprowadzające z Węgier na Małopolskę Wschodnią, a szczególnie na zagłębie naftowe Borysław. Natomiast wspomniany sąsiad – Armia „Kraków” otrzymała zadanie obrony okręgu przemysłowego Górny Śląsk i zamknięcia kierunków wyprowadzających na Kraków. Lewym skrzydłem miała bronić węzła Rabka, w celu zamknięcia przejścia na Gorce w kierunku Turbacza. Linia rozgraniczenia między armiami biegła wzdłuż miejscowości: Grunwald – Ochotnica – Kamienica – Zamieście – Trzciana – Łapczyce – rz. Raba – rz. Wisła.

W chwili otrzymania tak sformułowanego zadania gen. Fabrycy dysponował zaledwie słabymi siłami osłonowymi rozmieszczonymi aż po granicę rumuńską na całej długości swojego odcinka, czyli ok. 350 km²². W tym czasie zarówno II Oddział Sztabu Głównego, jak i dowództwo armii nie przewidywało w pierwszej fazie wojny silnego niemieckiego uderzenia ze strony Słowacji czy też Węgier. Niemniej jednak nie wykluczano takiego działania w kolejnych fazach wojny.

Biorąc powyższe pod uwagę, gen. Fabrycy 25 lipca wydał Rozkaz Operacyjny nr 1, zgodnie z którym obszar obrony został podzielony na dwa odcinki: Słowacja i Węgry, w ramach których określono zasadnicze kierunki obrony. Ponadto na wniosek gen. Fabrycego 9 sierpnia Sztab Główny zmienił linię rozgraniczenia z Armią „Kraków”, przesuując jej południowy skraj na zachód. Ostatecznie więc nowa linia rozgraniczenia biegła przez Czorsztyń – Ochotnicę Dolną – Tymbark – Trzcianę Dolną – Łapczyce – rz. Rabę i Wisłę, która stanowiła zarazem zachodnią granicę obszaru odpowiedzialności Armii „Karpaty”. Na południe obszar operacyjny sięgał po

²² R. Dalecki, *Armia „Karpaty”...*, wyd. cyt., s. 18-20. W dyspozycji armii znajdowały się następujące siły: 1 psp, batalion KOP „Żytyń” 1 i 2 pp KOP „Karpaty” oraz 2 ksap.

granicę państwa ze Słowacją i Węgrami, biegnąc szczytami Karpat aż do Czeremoszu.

Sytuacja operacyjna w przededniu wojny

Ocena stanu dróg i kolei na Słowacji i Węgrzech pozwoliła na wyciągnięcie wniosku, że koncentracja znacznych sił niemieckich za Karpatami potrwa kilka dni i nie zostanie niezauważona przez stronę polską. W związku z powyższym gen. Fabrycy planował siłami, którymi już dysponował, osłonić mobilizację i koncentrację sił głównych poprzez prowadzenie działań opóźniających, a następnie przejść do rozstrzygającej operacji obronnej z siłami przeciwnika wychodzącymi ze Słowacji na kierunku Tarnowa. W celu realizacji tak przyjętej koncepcji prowadzenia obrony gen. Fabrycy wnioskował do Generalnego Inspektora SZ o przydział czterech dywizji piechoty i jedną brygadę kawalerii.

Dowódca armii²³ nie wykluczał również działań ofensywnych na terytorium Słowacji poprzez uderzenie na węzeł Poprad, a następnie przecięcie obszaru sąsiada do granicy węgierskiej w jej najwęższym miejscu i tym samym sparaliżowanie koncentracji sił przeciwnika. Plan ten jednak z uwagi na szereg czynników, w tym szczupłość sił i brak kompetencji do planowania tego typu działań na szczeblu armii pozostał jedynie wariantem wstępnej koncepcji²⁴.

Równocześnie z powstawaniem kolejnych koncepcji obrony Podkarpacia, prowadzono prace fortyfikacyjne pod pobjęzną kontrolą gen. Fabrycego. Pomimo wstępnej akceptacji kilku obiektów przez Sztab Główny²⁵, ze względów finansowych zaniechano budowy fortyfikacji stałych, ograniczając prace do przygotowania umocnień polowych i niszczuć. Jednak i w tej dziedzinie Armia Karpaty była w położeniu o wiele gorszym aniżeli wszystkie inne armie, gdyż z powodu niewielkiej ilości wojsk znajdującej się w jej dyspozycji brakowało rąk do pracy. W związku z tym, pomimo dużego za-

²³ A. Polak, *Wybrane zagadnienia...*, wyd. cyt., s. 43 i 66. W okresie pokoju armie nie istniały, były natomiast inspektoraty armii, stanowiące niejako załączek dowództw i sztabów armii na wypadek wojny. Dowódcy armii w czasie pokoju pełnili funkcję Inspektorów Armii (generałów do prac).

²⁴ L. Moczulski, *Wojna Polska...*, wyd. cyt., s. 683. Autor podkreśla, że głównym powodem zaniechania działań bojowych na terytorium Słowacji, w tym bombardowania lotnisk i kolumn wojsk niemieckich na drogach marszu, był czynnik polityczny.

²⁵ Wśród planowanych umocnień należy wyszczególnić: zamknięcie doliny Dunajca (ośrodek oporu Tylmanowa i pkt. oporu Jazowsko), zamknięcie doliny Popradu (pozycja Rytro) oraz pkt. oporu Korytnica.

angażowania wojska i ludności miejscowej, nie zdołano zakończyć budowy planowanych umocnień polowych²⁶.

Na obszarze odpowiedzialności Armii „Karpaty”, a więc w DOK VI i X mobilizację jednostek alarmowych, „skrzyknięcie” wszystkich batalionów ON oraz sformowanie jednostek alarmowych Ministerstwa Poczty i Telegrafów zarządził dopiero 27 sierpnia, a więc o cztery dni później niż w DOK na zachodzie kraju. Literatura przedmiotu podaje, że głównym powodem opóźnienia były duże prawdopodobieństwo wrogich wystąpień nacjonalistów ukraińskich i potrzeba podjęcia działań zaradczych przez służby podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych²⁷.

Z chwilą zarządzenia mobilizacji alarmowej pododcinek „Nowy Sącz” został przemianowany na 2 Brygadę Górską (BG), zaś pododcinek „Sanok” na 3 Brygadę Górską. Ze względu na słabość posiadanych sił w stosunku do otrzymanego zadania przyjęto ugrupowanie kordonowe, polegające na zamknięciu batalionami, a nawet kompaniami, dolin wyprowadzających na główne przełęcze karpackie z punktem ciężkości na południowy wschód od Nowego Sącza. 2. BG osłaniała kierunek na linii górnego Dunajca i Popradu na Nowy Sącz, Muszynę, Grybów i Gorlice. 3 BG blokowała przejścia wyprowadzające na Nowy Żmigród, Jasło, Krosno, Sanok i Lesko.

Wojska niemieckie, których nieliczne oddziały do 28 sierpnia znajdowały się tylko w niewielkiej części Słowacji, na zachód od Wagu, w dniu następnym w znacznej sile, z wiedeńskim korpusem pancernym na czele, wkroczyły w głąb tego satelickiego państwa, równocześnie podporządkowując sobie jego armię.

Pokłosiem wspomnianych działań przeciwnika była decyzja Naczelnego Wodza o wstrzymaniu transportu 22 DPG²⁸ z Przemyśla, pierwotnie przeznaczonej dla Armii „Łódź” i pozostawieniu jej pod Tarnowem jako swojego odwodu, z prawdopodobnym wariantowym zadaniem wzmocnienia Armii „Kraków” bądź „Karpaty”. Dwa dni później tzn. 30 sierpnia gen. Fabrycy wraz ze sztabem armii przybył na stanowisko dowodzenia do Rzeszowa i nakazał przyjąć ostateczne ugrupowanie wyjściowe. W tym również dniu w godzinach wieczornych wszystkie jednostki alarmowe na obszarach DOK VI i X osiągnęły gotowość mobilizacyjną i co należy podkreślić, rezerwiści pomimo dużego procentowego udziału mniejszości narodowych, stawili się niemal w komplecie²⁹. Pomimo występujących braków

²⁶ Na linii Sanu nie zbudowano żadnych fortyfikacji polowych aż do 5 września, a fortyfikacje stałe, jako pozostałości I Wojny Światowej, nie odgrywały znaczącej roli. Jedynie Twierdza Przemyśl była przez dowództwo niemieckie postrzegana jako potencjalnie przydatna infrastruktura obronna.

²⁷ J. Majka, *17 pułk piechoty*, Pruszków 1992, s. 22.

²⁸ Często opisywaną w literaturze przedmiotu jak 22 DP.

²⁹ R. Dalecki, *Armia...*, wyd. cyt., s. 34.

taboru kolejowego³⁰, dzięki ogromnemu wysiłkowi Ministerstwa Komunikacji i kosztem ruchu cywilnego, koncentracja wojsk następowała planowo³¹. Niestety słabość Armii „Karpaty” wynikała zarówno z małej liczby oddziałów, jak i z ich niskiej wartości bojowej. Z wojsk regularnych w swoim składzie miała jedynie osiem batalionów piechoty i jedną baterię artylerii na szesnaście nowo sformowanych batalionów ON, w większości typu I³². Pododdziały ON miały wiele słabości, wśród których należy wymienić przede wszystkim znaczny wiek rezerwistów (powyżej 38 lat), posiadających różne, często nieprzydatne w piechocie specjalności wojskowe oraz kadrę oficerską i podoficerską powoływaną ze starszych roczników rezerwy i ze stanu spoczynku. Niewątpliwą jednak zaletą był fakt, że w pododdziałach tych służyli wyłącznie żołnierze narodowości polskiej³³.

Na uwagę zasługuje fakt, iż na Podkarpaciu zlokalizowane były strategiczne zapasy materiałów pędnych w rafineriach w Jaśle, Jedliczu i Drohobyczu, w zbiornikach w Borysławiu i Krośnie oraz w cysternach w przemyskim węźle kolejowym. W Przemyślu znajdowała się również Główna Składnica Sanitarna nr 2 oraz składnica uzbrojenia i amunicji. Z dostępnych źródeł wynika, że ogólny plan wycofania nie obejmował obszaru odpowiedzialności Armii Karpaty, a więc ta sprawa nie była niestety uregulowana.

Zamiar działania stron

W Niemczech bezpośrednio przygotowania do wojny z Polską podjęto z początkiem kwietnia 1939 roku poprzez częściowe wzmocnienie sił zbrojnych związkami taktycznymi przewidzianymi do rozwinięcia dopiero w ramach mobilizacji, w tym przede wszystkim dwiema dywizjami piechoty oraz dwoma dywizjami pancernymi formowanymi w Pradze i Prusach Wschodnich. Prace sztabowe nad planem operacyjnym *Fall Weiss*³⁴ zakończyły się końcem maja, zaś w czerwcu został rozwinięty w dowództwach armii. Plan był opracowany dość szczegółowo w zakresie strategicznego rozwinięcia sił oraz określenia obiektów do opanowania w pierwszych dniach po przekroczeniu granicy, dalsze działania zaplanowano ogólnie. Przyjęty podział

³⁰ Dodatkowo 31 września saperzy omyłkowo wysadzili most kolejowy, co skutkowało utratą 4 parowozów, ok. 15 wagonów osobowych i 10 towarowych.

³¹ W pierwszych dniach wojny, pomimo energicznych bombardowań Luftwaffe, na magistrali Kraków – Lwów, gdzie przelotowość wynosiła 72 transporty na dobę, dzięki ogromnemu poświęceniu pracowników PKP udało się zapewnić przelotowość do 85 transportów na dobę.

³² A. Polak, *Wybrane zagadnienia...*, wyd. cyt., s. 136-137. Bataliony ON typu I posiadały jedynie ok. 420 żołnierzy, 2 ckm, 9 rkm i 370 karabinów i były predysponowane do służby wartowniczej, nie zaś działań bojowych w polu.

³³ R. Dalecki, *Armia Karpaty...*, wyd. cyt., s. 43.

³⁴ *Fall Weiss* – kryptonim strategicznego planu wojny z Polską.

sił świadczy, że Niemcy założyli bierność mocarstw zachodnich. Na osiemdziesiąt osiem ZT Wehrmachtu w chwili zakończenia mobilizacji, pięćdziesiąt siedem przeznaczono na front polski³⁵, dwadzieścia sześć na zachodni i pięć pozostawiono w odwodzie. Podobnie przedstawiał się podział sił lotniczych. Na cztery posiadane floty powietrzne dwie zostały przeznaczone do działań bojowych w Polsce³⁶, dwie pozostawały w odwodzie w gotowości do działania wariantowego na wschodzie lub zachodzie.

Plan obrony Polski w wojnie z Niemcami, jak już wspomniano, w odpowiedzi na dynamiczną sytuację ulegał ciągłym modyfikacjom. Niemniej jednak, obowiązywała niezmienna myśl przewodnia Naczelnego Wodza (ND), zgodnie z którą na linii wielkich rzek zostanie załamana operacja zaczepna przeciwnika, gdzie z chwilą rozpoczęcia francuskiej ofensywy na zachodzie zostanie wykonane przeciwuderzenie. Strategiczna rubież obrony miała przebiegać na Wiśle, na którą miały wycofać się z przedpola cztery armie centralne. Zgodnie z tym planem armie „Kraków” i „Karpaty” miały osłonić mobilizację i koncentrację sił w głębi kraju oraz osłonić lewe skrzydło i tyły Armii „Łódź”. W przypadku konieczności odwrotu sił na kolejne pozycje obrony Armia „Kraków” miała zostać wycofana ostatnia, po odejściu Armii „Pomorze” i „Poznań” – w pierwszej oraz „Łódź” w drugiej kolejności.

Niemcy zdecydowali przeprowadzić kampanię przeciwko Polsce ulubionym przez ich doktrynę wojenną okrążeniem dwustronnym. W tym celu siły zbrojne zorganizowano w dwie Grupy Armii rozdzielone występowaniem Wielkopolskim. Grupa Armii „Południe”, dowodzona przez gen. płk von Rundstedta, otrzymała zadanie prowadzenia operacji zaczepnej na ogólnym kierunku Śląsk – Warszawa, skupiając punkt ciężkości w centrum ugrupowania (10 Armia) i opanowania obszaru nad Wisłą po obu stronach Warszawy. Grupa Armii „Północ” dowodzona przez gen. płk von Bocka otrzymała zadanie prowadzenia operacji zaczepnej w celu rozbicia sił polskich w obszarze działania i połączenia Rzeszy z Prusami Wschodnimi, a następnie uderzyć na Warszawę w celu połączenia z Grupą Armii „Południe”. W ten sposób na zachód od Wisły i Narwi w gigantycznym kotle miały zostać otoczone i zniszczone główne siły polskie.

W skład Grupy Armii „Południe” wchodziły: 8 Armia dowodzona przez gen. mjr Blaskowitza, 10 Armia pod dowództwem gen. płk Reichenaua oraz 14 Armia na czele z gen. płk Listem. Zgodnie z przyjętymi założeniami, główne zadanie w operacji miała odegrać 10 Armia, która otrzymała zadanie opanowania obszaru na północ Warszawy i we współdziałaniu z Grupą Armii Północ zniszczenia sił polskich, zanim zdołają się wycofać za Wisłę. Armia ta miała nacierać prawym skrzydłem przez Tarnowskie Góry, Za-

³⁵ W tym wszystkie dziewiętnaście pełnowartościowe ZT (dywizje pancerne, lekkie, zmotoryzowane, górskie i brygadę kawalerii).

³⁶ W tym dwadzieścia osiem dywizjonów bombowych i nurkowych na trzydzieści dziewięć istniejących.

wiercie, Jędrzejów, Kielce na Radom, zaś lewym przez Wieluń, Piotrków na Brzeziny. Zadaniem 8 Armii było prowadzenie operacji zaczepnej w ogólnym kierunku na Łódź i ubezpieczenie północnego skrzydła 10 Armii.

14 Armia, działaniami zaczepnymi z zachodniej Słowacji i Górnego Śląska we współdziałaniu z jednostkami słowackimi, miała osłonić południowe skrzydło sił głównych Grupy Armii oraz przeszkodzić w rozwinięciu sił polskich w rejonie Krakowa i nie dopuścić do organizacji obrony na linii Sanu i Wisły. Takie działania umożliwiały zarys granicy, na odcinku śląskim biegnącej z północy na południe, a na odcinku karpackim z zachodu na wschód. Zgodnie z tak przyjętym planem, siły niemieckie miały uderzyć z zachodniej Słowacji (XXII KPanc) przez Podhale i Beskid Wyspowy w kierunku Krakowa. To południowe ramię kleszczy miało stworzyć rygiel uniemożliwiający odwrót wojsk polskich na wschód, spychanych od zachodu przez VIII i XVII korpus przeciwnika.

Jak już wspomniano, gen. Fabrycy po dwóch tygodniach od otrzymania zadania, zamieszczonego w Instrukcji Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych z 11 lipca 1939 roku, wydał pierwszy rozkaz operacyjny³⁷. Określił w nim zadania dla odcinków obronnych „Słowacja”³⁸ i „Węgry”, ogólny plan działań osłonowych oraz wytyczne do realizacji prac fortyfikacyjnych i plan niszczeń.

Siłom odcinka „Słowacja” gen. Łukoskiego polecił zamknąć dogodne kierunki przez Karpaty, skupiając główny wysiłek na kierunku Tarnów – Rzeszów. Kierunek na Nowy Sącz, z uwagi na mniejszą pojemność i dogodniejsze warunki obrony, nakazał blokować małymi siłami, wykonując niszczenia komunikacyjne oraz organizując węzły zapór i niszczeń, czym miały zyskać zaoszczędzone siły do obrony bardziej pojemnego kierunku: Grabów – Gorlice – Żmigród. Kierunki Dukla – Krosno – Rzeszów oraz Sanok – Łańcut zgodnie z rozkazem dowódcy armii miały blokować od południa siły pododcinka „Sanok”.

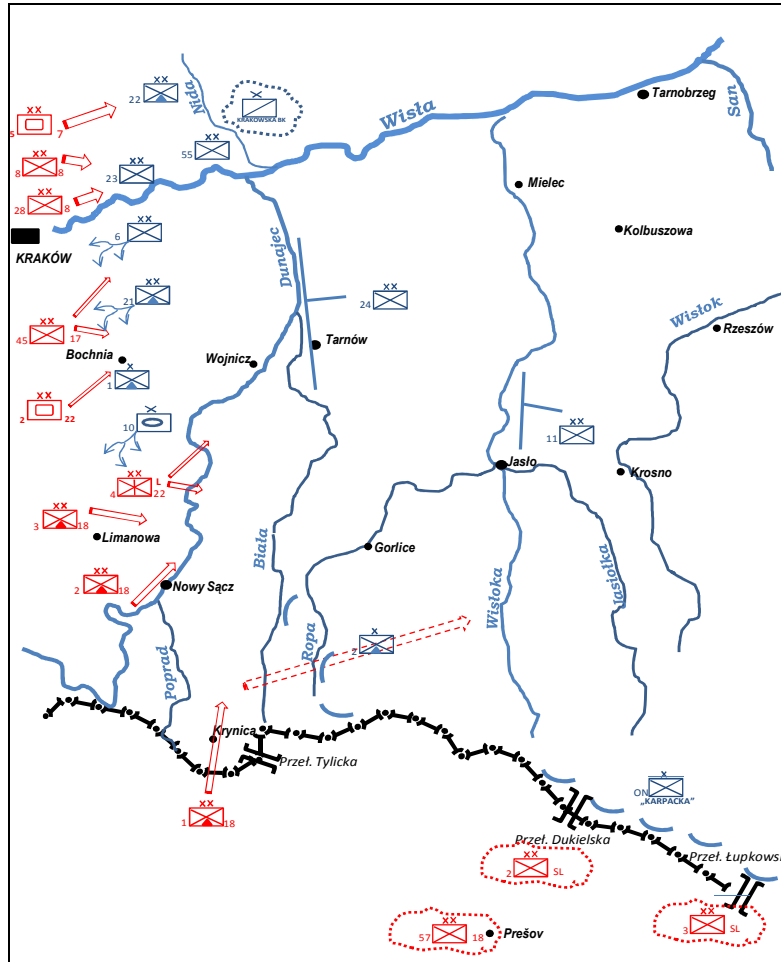
Dowodzone przez gen. Langera (dowódca OK IV Lwów) siły odcinka „Węgry” miały skupić główny wysiłek obrony na kierunku Lwów – Stanisławów – Kołomyja w celu obrony zagłębia naftowego Borysław i połączenia z Rumunią.

Podkarpacie znajdowało się niemalże w całości w obszarze odpowiedzialności Armii „Karpaty”. Jednak zrozumienie przyjętych koncepcji obrony tych ziem oraz przebieg działań wojennych i podjętych w trakcie nich decyzji zmusza do analizy planów obrony również jej zachodniego sąsiada, Armii „Kraków”, z Grupą Operacyjną „Bielsko” na jej lewym skrzydle. Dowódca armii zamierzał trzymać się sztywno na linii: obszar umocniony „Górny Śląsk” Mikołów – Pszczyna – Biała – Żywiec jako ostatecznej pozycji. Dla

³⁷ R. Dalecki, *Armia...*, wyd. cyt., s. 26.

³⁸ Odcinek dzielił się na dwa pododcinki „Nowy Sącz” i „Sanok”.

skrzydła południowego, na styku z Armią „Karpaty”, ostateczne pozycje obrony miały przebiegać na linii: Węgierska Górka (w najgorszym wypadku pod Oczkowem) – Korbielów oraz Wysoka – Chabówka³⁹. W ogólnym planie działania Grupie Operacyjnej „Bielsko” przypadło zadanie przejścia do obrony w obszarze: Rybnik – Żory – Oświęcim (od północy) i Istebna-Barania Góra – Góra Andrychów (granica południowo-wschodnia)⁴⁰.



Źródło: opracowanie własne.

Rys. 1. Położenie stron 6 września 1939 roku

Podsumowując, należy zaznaczyć, że plan obrony państwa na wypadek ewentualnego konfliktu z zachodnim sąsiadem opracowano pośpiesz-

³⁹ A. Polak. *Teoria grup operacyjnych...*, wyd. cyt., s. 106.

⁴⁰ Tamże, s. 108.

nie i w dużym uogólnieniu. Jego myślą przewodnią było, by nie dać się rozbić do czasu podjęcia przez Francuzów działań na froncie zachodnim poprzez unikanie angażowania się w wyniszczające bitwy kosztem utraty terenu. Podstawowym błędem, jaki popełniono przy jego opracowaniu, było założenie, że granica państwa przebiegająca wzdłuż Karpat jest relatywnie bezpieczna. Napływające informacje o koncentracji wojsk na Morawach i w Słowacji przekonały planistów, że płd.-wsch. obszar państwa jest zagrożony od strony południowej i nie można tego lekceważyć. Jednak wzmocnienie sił w tej części Polski musiało się odbyć kosztem uszczuplenia sił na innych kierunkach, co w obliczu względnie późno przeprowadzonej mobilizacji powszechnej, a w konsekwencji szczupłości sił nie było rozwiązaniem optymalnym.

Nie ma wątpliwości, że zarówno plan „Z”, jak i pochodny plan działania Armii „Karpaty”, zakładał, że zatrzymanie działań zaczepnych przeciwnika nastąpi w oparciu o główne rzeki Polski, skąd zostanie wyprowadzone przeciwuderzenie odwodem ND. Nieskuteczna obrona prowadzona przez siły podległe gen. Fabrycemu na linii kolejnych rzek Podkarpacia wynikała przede wszystkim z niewystarczającej mobilności wojsk blokowanych przez uchodźców w konfrontacji z niespotykanym ówczesnie tempem natarcia przeciwnika. Ponadto utrzymująca się susza spowodowana wyśmienitą, wręcz letnią pogodą umożliwiała sprawne działanie zmotoryzowanych wojsk przeciwnika na przełaj i po polnych drogach. Co więcej, niezwykle niski poziom rzek oraz niepodmokłe doliny pozwalały na ich przekroczenie przez pododdziały niemieckie bez czasochłonnych działań przygotowawczych. Ponadto niezwykle istotną przeszkodą w skutecznym dowodzeniu operacją okazał się niewydolny system obiegu informacji, co w połączeniu bardzo dynamicznym rozwojem sytuacji uniemożliwiło sprawny odwrót sił polskich na kolejne rubieże obrony.

Kończąc, warto podkreślić, że wbrew utartym opiniom, postawa żołnierzy i ich dowódców pomimo ogromnie trudnej sytuacji, poza nielicznymi przykładami, była pełna poświęcenia i heroizmu, co warto promować w szkoleniu kolejnych pokoleń żołnierzy Wojska Polskiego.

Bibliografia

1. *Charakterystyka wojskowo-inżynierska terytorium PRL*, Warszawa 1980.
2. Dalecki R., *Armia „Karpaty” w wojnie 1939 roku*, Rzeszów 2009.
3. Gumiński R., *Meteorologia i klimatologia dla rolników*, Warszawa 1951.
4. Henderson N., *Nieudana misja*, Warszawa 1960.
5. Jurga T., *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990.

6. Kirchmayer J., *Kilka zagadnień polskich 1939-1944*, Warszawa 1958.
7. Kondracki J., *Geografia Regionalna Polski*, Warszawa 2002.
8. Kondracki J., *Karpaty*, Warszawa 1978.
9. Kutrzeba T., *Wojna bez walnej bitwy*, Warszawa 1998.
10. Majka J., *17 pułk piechoty*, Pruszków 1992.
11. Majka J., *Brygada Motorowa płk. Maczka*, Rzeszów 2004.
12. Moczulski L., *Wojna polska 1939*, Warszawa 2009.
13. Moś W., *3 pułk strzelców podhalańskich*, Pruszków 1992.
14. *Ogólna Instrukcja Walki (tymczasowa)*, Warszawa 1931.
15. Polak A., *Teoria grup operacyjnych w polskiej sztuce wojennej okresu międzywojennego na przykładzie działań wojennych grupy operacyjnej „Bielsko” we wrześniu 1939 roku*, Warszawa 2002.
16. Polak A., *Wybrane zagadnienia teorii polskiej sztuki wojennej 1918-1939*, Warszawa 2002.
17. Porwit M., *Komentarz do historii polskich działań obronnych 1939 roku*, Warszawa 1983.
18. Steblik W., *Armia „Kraków” 1939*, Warszawa 1975.
19. *Terenoznawstwo*, MON, Warszawa 1965.

ENVIRONMENT AFFECTING DEFENCE PLANNING OF PODKARPACIE ON THE EVE OF THE OUTBREAK OF WORLD WAR II

The development of new sophisticated means of warfare, according to many, reduced the influence of environment on conducting war operations. Although the armed conflicts of the last 25 years have been either asymmetrical or carried out in areas completely different from European ones, they have explicitly proven that the weather and terrain cannot be ignored. Analyses made in the course of operational planning process are imperfect and incomplete without taking into consideration historical events. Therefore, the first part of the series of articles analyses the adopted defence concept of Podkarpacie on the eve of the outbreak of World War II from the perspective of terrain and climate conditions of this area.